Nre. 139. Wtorek 20. Czerwca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserycya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na trzeci kwartał od 1go lipca do ostatniego września 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych . . . . 3 złr. 45 kr.
dla odbierających pocztą . . . . 4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czerniowce, 12. czerwca. Jej Mość Cesarzowa raczyła przeznaczyć dla dobroczynnych zakładów w księztwie Bukowiny wsparcie w kwocie 1000 r. m. k. i upoważniła tamtejszego pana Prezydenta krajowego zająć się rozdaniem tego datku, z którego przeto przesłano dla stowarzyszenia *Franciszka Józefa* ku wsparciu potrzebujących pomocy uczniów w Czerniowieckiem wyższem gymnazyum kwotę 400 r. m. k., następnie dla zawiązującego się stowarzyszenia *Elżbiety* ku pielęgnowaniu i wychowaniu ubogich i opuszczonych dzieci na Bukowinie kwotę 600 r. m. k.

(Dary Jej c. k. Mości Cesarzowej Elżbiety.)

Jej c. k. Mość Cesarzowa *Elżbieta* raczyła przeznaczyć dla istniejących w Węgrzech instytutów humanitarnych dar 5000 r. m. k., jakoż rozdano już namienioną kwotę stosownie do woli Najjaśniejszej Pani pomiędzy instytuty Siostr Miłosierdzia w Peszcie, Neutra, Wesprim i Szathmar, następnie na instytut Panien w Erlau i Preszburgu, dla edukacyjnego zakładu osieroconych córek oficerów w Oedenburgu i wojskowego edukacyjnego instytutu dziewcząt w Szathmar.

Z dobroczynnych darów, które Jej ces. Mość przeznaczyła dla różnych pobożnych instytutów monarchyi, przypadła dla zakładów ochrony małych dzieci w Zarze i Spalato tudzież dla domów ubogich w Zarze i Raguzie kwota 1000 r.; a na prowincye nadbrzeżne 2000 r., które w następujący sposób rozdzielono: dla wychowawczego zakładu dziewcząt służebnych w Tryeście 400; dla instytutu głucho niemych w Gorycyi 400 r., dla instytutu poprawy tamże 400 r. dla stowarzyszenia ku wyposażeniu ubogich dziewcząt w Capodistria, tudzież dla zakładów ochrony małych dzieci w Tryeście, Capodistryi i Rowigno po 200 r.

(Dywidenda przypadająca od akcyi za pierwsze półrocze 1854.)

Wiedeń, 8. czerwca. Dyrekcya uprzywilejowanego austryackiego narodowego banku wymierzyła dywidendę za pierwsze półrocze 1854 po trzydzieści pięć reńskich b. w. od każdej z 50,621 dawniejszej akcyi bankowej. Tę dywidendę można podnieść zacząwszy od 1. lipca b. r. w tutejszej kasie akcyi albo za wydanemi kuponami albo za stęplowanemi klasycznie kwitami.

Dla potrzebnej w tej mierze prenotacyi nie będą przedsięwzięte od dnia 16. aż włącznie do 30. czerwca b. r. ani przepisywania ani dołączenia kuponów.

W pierwszej połowie miesiąca lipca b. r. będzie podany do wiadomości publicznej zamknięty z ostatnim czerwca b. r. przegląd wszystkich dochodów banku w pierwszem półroczu 1854.

„*Temesv. Ztg.*“ donosi z Semlina dnia 9. czerwca: Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Albrecht zaszczycił w swej podróży także nasze miasto swemi odwiedzinami. Dnia 7. czerwca, o pół do dziesiątej wieczór przybył z Ruma do Semlina, gdzie go pomimo wielkiej ulewy mnóstwo ludzi z wszelkich stanów powitało. Po południu zgromadziła się liczna publiczność na błoniu dla przypatrzenia się zapowiedzianym manewrom. O jedenastej przed południem przybył panujący książę Serbii z liczną świtą na c. k. wojennym parpływie do Semlina dla powitania Jego cesarzewicz. Mości. Ze strony Baszy przybył Belgradzki Miralaj-Beg (pułkownik) jako zastępca Izzet Baszy, który dla słabości nie mógł przybyć osobiście. Książę Alexander i turecki dygnitarz z swym orszakiem znajdowali się na manewrach, które trwały aż do siódmej godziny wieczór. Dzisiaj o ósmej godzinie zrana udał się Jego cesarzewicz. Mość na pokładzie parpływu w dalszą podróż.

Anglia.

(Inwestytura kawalerów orderu Bath. — Po[illegible]iedzeni[illegible] tajnej rady. — Zap[illegible]wiedziana uroczy[illegible]ość zjednoczenia Francyi i Anglii.)

Londyn. 13go czerwca. W pałacu Buckingham odbyła się wczoraj popołudniu inwestytura kawalerów orderu Bath. Sir Graham otrzymał wśród przepisanych ceremonii z rąk królowej insygnia kawalera wielkiego krzyża (oddziału cywilnego), Mr. James Cosmo Melvill insygnia komandora (cywilnego) i admirał Robert Lambert insygnia komandorskie oddziału wojskowego. Potem prezydowała Królowa na posiedzeniu tajnej rady i oznajmiła jej członkom mianowanie lorda John Russla prezydentem rady. Sir George Grey złożył przepisaną przysięgę urzędową jako sekretarz państwa dla kolonii, a książę Newcastle jako czwarty sekretarz panstwa (wyrazu „ministra wojny“ nie użyto). Pierwej złożył w ręce królowej na prywatnem posłuchaniu pieczęć urzędu kolonialnego. Po posiedzeniu tajnej rady mieli lordowie Aberdeen, Russell, Clarendon i Granville prywatne audyencye u królowej. — Król Portugalii i książę Oporto zwiedzali wczoraj ogród botaniczny w Regents-Park, kolosseum i instytut politechniczny.

Zaproponowana uroczystość na cześć zjednoczenia Francyi i Anglii ma się wkrótce odbyć z pewnością. Osoby z wpływem interesują się tą sprawą, a wczoraj była deputacya z lordem-majorem na czele u lorda Palmerstona z zapytaniem, czyli rząd przyczyni się do zamierzanej uroczystości, a mianowicie czyli otworzy gościom francuzkim wszystkie gmachy publiczne i poczyni przygotowania do przyspieszenia wizytacyi po urzędach celnych. Lord Palmerston przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i oświadczył jej, że naradzi się w tym przedmiocie z kolegami swymi. *(Zeit.)*

(Domyślny skład nowego minister[illegible]um. — Ruch w warstatach okr[illegible]towych. — Sprzedaż okrętów zabranych.)

Londyn, 9. czerwca. Nowoutworzone ministeryum wojny ma być już niezawodnie poruczone księciu Newcastle. Kolonie ofiarowano lordowi J. Russell, ale niechciał przyjąć tego zaszczytnego wprawdzie ale zbyt uciążliwego obowiązku. Zdaje się więc, że Sir G. Grey, chociaż, jak mówi „Times,“ mało obeznany z właściwością i trudnościami tego urzędu, wstąpi napowrót do gabinetu jako sekretarz kolonialny. Ze wszystkiego się pokazuje, że względy osobiste odgrywały dość znaczną rolę w tej nowej kombinacyi.

Zażądane przez Napiera jak najspieszniej statki kanonierskie, które rząd kazał budować na Tamizie, są na ukończeniu. W ogóle panuje ciągle nadzwyczajny ruch we wszystkich departamentach admiralicyi. Tak pomiędzy innemi przysłano wczoraj rozkaz do Scheerness, ażeby ile możności jak najwięcej robotników użyto do uzbrojenia okrętu „Royal Albert“ bo w krótkim czasie musi odejść na morze, od 6tej tez zrana aż do 10tej wieczór pracują robotnicy nad nim.

Zabrane okręta rosyjskie „Zeleus,“ „Troya,“ „Livonia,“ „Kamczatka“ i „Dido“ otrzymały już po upływie przepisanego terminu 20 dni, w ciągu których nienastąpiła żadna raklamacya, wyrok swój ze strony trybunału admiralicyi. Będą wkrótce sprzedane a dochód z tego rozdzielony podług przepisów pomiędzy załogi tych okrętów, które je pojmały. *(Abbld. W. Z.)*

(Depesza admirała Dundas. — Wiadomości z morza Baltyckiego.)

Admiralicya w Londynie otrzymała depeszę od wiceadmirała Dundas z Balczyku nad Czarnem morzem pod dniem 25. maja osnowy następującej:

„Oddział połączonej eskadry zajął Redut-Kale i Poti, i zawiózł na wybrzeże Czerkasyi broń i amunicyę. Oficerowie wylądowali dla połączenia się z Szamylem, a Czerkasy zgromadzają się na wszystkich punktach w wielkiej liczbie".

Z wysp Alandzkich donoszą: Dnia 8. (20.) maja zbliżyły się dwa angielskie paropływy do stacyi Sagg-ae (na północnej stronie wysp Alandzkich) i zarzuciły kotwicę. Na drugi dzień zarzuciło kotwicę 12 angielskich okrętów przy stacyi Don-ae; wysłane zbrojne szalupy zabrały przytem jednę łódź rybacką i znajdującego się na niej włościanina z żoną.

W zatoce Sweaborg zgromadziła się dnia 22. maja (3. czerwca) dywizya okrętowa, złożona z paropływów „*Lwica*", „*hrabia Wronczenko*", „*Jastreb*", „*Letutschij*" i transportowego okrętu „*Wołga*".

W Brahestadt, nad odnogą botnijską, kilka mil na południe od Uleaborgu, spalili Anglicy kilka fabryk, jeden warsztat okrętowy (dla okrętów kupieckich) i kilka małych okrętów kupieckich. Zdaje się, że zaniechano bombardowania fortec pod Gustavsvärn; przynajmniej od 23. maja nieponowiono ataku, a flota angielska odpłynęła znowu dnia 27. na morze.

Na pokładzie francuskiego liniowego okrętu „*Breslau*" zaczęła się znowu niespodzianie srożyć ospa i już zachorowało na tym okręcie 3—400 ludzi na ospę. Kilku z nich umarło, których w Kiel pochowano. Myślą teraz szczepić ospę w załodze po tych okrętach, gdzie jeszcze się niepokazała.

Podczas gdy francuska flota stała na kotwicy w Kiel, dezerterowało z niej pięciu ludzi; trzech z nich schwytano i wydano francuskiemu konzulowi. Odstawił ich do komendanta okrętu „*Vengence*". Mówią, że będą rozstrzelani. Drudzy dwaj umknęli. W porcie Kiel stoją teraz na kotwicy oprócz okrętu „*Breslau*" jeszcze tylko „*Vengeance*".

Francya.

(Poseł Neapolitański wręczył list Monarchy swego. — Ostrzeżenie wojenne brzegów morskich. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 11. czerwca. Monitor donosi, że poseł neapolitański margrabia Antonini wręczył na prywatnem posłuchaniu J. M. Cesarzowi odpowiedź króla neapolitańskiego na pismo odwołujące p. Maupas'a.

Chociaż wybrzeża francuskie nie mają się czego obawiać w tej chwili ze strony nieprzyjacielskich okrętów wojennych, przypomniał jednak minister marynarki prefektom morskim przepisy policyi portowej podczas wojny. I tak musi każdy okręt handlowy przybijający nocną porą do brzegu stawać w bliskości okrętu stacyjnego znajdującego się na straży; żadnej łodzi nie wolno krążyć po morzu, a mianowicie łodzi należącej do okrętu wojennego, jeźli jej hasła nie wydano; w razie zaś, jeźli łódź należy do okrętów kupieckich, natenczas poddać się ma rewizyi ze strony okrętu stacyjnego. Z Grenoble przypędzono znów 120 mułów do Marsylii, zkąd pójdą z transportem do Turcyi. — Z Tulonu donoszą o przyspieszeniu budowli okrętowej i nagleniu w tej mierze ministra marynarki. Dla większego jeszcze pospiechu polecono nabor zdatnych robotników okrętowych. *(Zeit.)*

Paryż, 12. czerwca. Minister Persigny wyjeżdża na dwa miesiące za urlopem. Minister Fould i prezydent rady państwa Baroche będą go zastępywać. Minister sprawiedliwości Abatucci podpisuje za nieobecnego ministra finansów. Wszelkie doniesienia z południowej Francyi o przyszłych zbiorach są pomyślne. *(Zeit.)*

Włochy.

(Proces „Rossi". — Korsarze.)

„*Journal des Débats*" zawiera nowe wiadomości w sprawie zabójstwa ministra Rossi, pisane z Rzymu dnia 4. czerwca. Wyrok potwierdzono wprawdzie w drugiej instancyi, lecz los skazanych jeszcze nie rozstrzygnięty, gdyż J. Ś. papież nie przesłał jeszcze aktów trybunałowi, jak to jest we zwyczaju, jeźli wyrok śmierci ma być spełniony. Spodziewają się więc w Rzymie powszechnie złagodzenia wyroku.

— Na wiadomość o krążeniu okrętu podejźrzanego na wodach pod Giglio wysłał rząd papiezki kilku żołnierzy dla strzeżenia wybrzeży morskich między Cometto i Terracina; wysłano też w tamte strony obydwa małe okręta wojenne należące rządowi papiezkiemu. Marynarka francuska zwiedza zresztą prawie codziennie tamtejsze wybrzeża, zaczem też wątpią o tem bardzo, by korsarze morscy mogli tak zuchwale narażać się na widoczną zgubę. *(Zeit.)*

Turyn, 7. czerwca. Podczas obchodu konstytucyjnych uroczystości zaszły w Sabaudyi powtórnie dobitne i gwałtowne demonstracye przeciw konstytucyi, przezco nastąpiły liczne śledztwa i aresztacye.

Liwurna, 6. czerwca. Tutejsze dzienniki donoszą z urzędowego źródła, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby na wodach Liwurny krążył okręt korsarski.

Niemce.

(Votum Meklenburskie na notę Prus i Austryi.)

Frankfurt, 10. czerwca. Dla uzupełnienia wiadomości o oświadczeniach pojedynczych rządów niemieckich na notę przedłożoną ze strony Prus i Austryi sejmowi związkowemu na dniu 24. maja wypada nam przytoczyć jeszcze wotum meklenburgskie. Podług gazety kolońskiej jest następującej treści:

Wielko-książęce rządy poznały już teraz z prawdziwą radością z deklaracyi najwyższych dworów Prus i Austryi, że obadwa mocarstwa ściśle sprzymierzone zajęły wspólne stanowiska w obec sprawy oryentalnej. A iż z swojej strony jako członkowie rzeszy niemieckiej uznają zupełnie ważność tego kroku i żywią takie same życzenia dla ogólnego interesu całych Niemiec, jakie wyrażone są w ich nocie; przeto uważają za odpowiedne ważności tej sprawy, ażeby pierwszą uchwałę, jaką zgromadzenie związkowe może powziąć w tej mierze, poprzedziło rozpoznanie za pomocą wydziału. Podpisany pełnomocnik oświadcza się przeto za wyborem wydziału, któremuby kwestya do rozpoznania i zdania sprawy poruczona została. *(Abbl. W. Z.)*

Braunsberg, 10. czerwca. Dziś przedpołudniem zrewoltowali się tutejsi aresztanci miejskiego więzienia. Wyłamali drzwi u swoich celi, zniszczyli po części dach, i ciskali cegły na strzelców; tutejszy magistrat niemając dostatecznej siły zmuszony był poruczyć uśmierzenie oddziałowi tutejszych strzelców. Po kilku wystrzałach pierzchli zbuntowani i kilku z nich schwytano. Jeden z aresztantów skoczył przytem przez otwór dachu i zabił się.

Kolonia, 15. czerwca. Odsłonienie pomnika dla poległych w Jemappe wojowników austryackich odbyło się w Bendsbergu w sposób wielce uroczysty. Obecni przytem byli wyżsi wojskowi austryaccy i pruscy, a między innymi jenerałowie Mertens i Schmerling. Pomnik wznosi się na pięknem wzgórzu między Bendsbergem i Gladbachem i składa się ze słupa gotyckiego z takim napisem: „Miejsce spoczynku wojowników austryackich — 1794 — wzniesiono 1854 — Franciszek Józef, Cesarz Austryi". *(Abbl. W. Z.)*

Rosya.

(Wiadomości z-nad Dunaju.)

Od jenerał-feldmarszałka księcia Warszawskiego hrabi Paszkiewicza Erywańskiego otrzymano dziennik działań wojennych nad Dunajem od 10. do 15. maja. Oblężenie Sylistryi szło pomyślnie bez względu na zacięty opór Turków. Główne roboty oblężnicze skierowano przeciw krańcowemu przodowemu fortowi, oraz drugiej oddzielnej warowni z wschodniej strony od twierdzy. W tym celu czynnie posuwał się naprzód przykop po-nad prawym brzegiem Dunaju do tego miejsca, które wybrane zostało przez jenerał-adjutanta Schildera dla założenia bateryi, ostrzeliwającej tył nieprzyjacielskiego oddzielnego fortu. W tymże czasie i na lewem skrzydle na spadkach wzgórz sypano baterye i łączące je przekopy. Nieprzyjaciel codziennie starał się przeszkadzać biegowi oblężenia przez silny ogień z werków i wycieczki; ale zręczny rozkład robót oblężniczych i celny ogień naszych sztucerników niweczyły wszelkie zamachy Turków, którzy po każdej wycieczce zmuszani byli do szybkiego cofnięcia się. We wszystkich tych spotkaniach i utarczkach strata z naszej strony była nieznaczna: zabito niższych stopni 13; raniono ober-oficerów 2, niższych stopni 68 i kontuzyonowano niższych stopni 14.

Od 11go maja wznoszono według osobistego wskazania Jenerał-feldmarszałka reduty i fortyfikacye polowe, służące za punkta oporu do rozlokowania korpusu oblężniczego.

12go t. m. jenerał-leitnant Pawłow rozkazał dwom rotom Ochockiego pułku strzelców zająć wyspę, leżącą przed Turtukajem. Na drugi dzień dowódzca Dońskiego pułku Kozaków nr. 40. pułkownik Andropów z komendą Kozaków, oraz dowódzca Ochockiego pułku strzelców z rotą strzelców, przeprawili się na prawą stronę Dunaju i znaleźli Turtukaj zupełnie opuszczonym przez nieprzyjaciół. — Jenerał-leitnant Pawłow, przybywszy tam osobiście, spotkany był przez mieszkańców z obrazami śś. chlebem i solą. Z zapałem życzyli oni zdrowia naszemu Najjaśniejszemu Cesarzowi i błagali o obronę przeciw rozbójniczym bandom tureckim, włóczącym się po lasach okolicznych. Według opowiadania mieszkańców Turtukaju, jeszcze poprzedniego dnia znajdowało się tam do 3.000 Turków, którzy cofnęli się częścią do Ruszczuku, częścią do Szumli.

P. jenerał-feldmarszałek rozkazał jenerał-leitnantowi Pawłow zająć Turtukaj wojskami i zburzyć warownie nieprzyjacielskie. Pozostawiona przez Turków znaczna liczba statków pomnożyła nasze środki komunikacyi pomiędzy obu brzegami Dunaju.

13go maja pod Sylistryą wykonany był rekonesans celem odwrócenia uwagi nieprzyjaciela. Jenerał-major Niepokojczycki z 4ma batalionami piechoty, 2ma szwadronami i 6ciu działami, wyruszył w kierunku fortu Abdul-Medszid. Turcy rozpoczęli silny ogień ze swej warowni, ale prawie nieszkodliwie dla wojsk naszych.

14go t. m. podjazd wysłany na drogę do Szumli dochodził do wsi Aflotur. — Nieprzyjaciela nigdzie niewynaleziono i według opowiadania mieszkańców Turcy wcale niepokazywali się w tych okolicach.

W małej Wołoszczyznie wszystko było w spokojności: oddział jenerał-lejtnanta Liprandi przybywszy do Slatin, zajął posterunkami strażniczemi lewy brzeg Olty (albo Aluty) od Rimnika do Turno. Turcy w liczbie 10 tysięcy pozostawali w Kalafacie, mając po dawnemu awangardę w Boileszti, a oddział jazdy w Radowan, Krajowy jednak niezajmowali. Obóz w Nikopolu zwinięty, a będące tam wojska oddaliły się w góry. *(Gaz. Warsz.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Poczta Odeska. — Pogrzeb kapitana Gifford. — Okręt Andia. — Reklamacye i obawy kupieckie.)

Z Odessy piszą do *litogr. koresp. austr.* pod dniem 22go maja (3. czerwca). Dopiero dziś odbył się pogrzeb kapitana Gifford.

Komenderujący jenerał Osten-Sacken odprowadzał ciało z swoim sztabem i kazał wystąpić przy tej sposobności dwom batalionom piechoty z dwoma działami. Ciało zmarłego kapitana wieziono podług zwyczaju marynarzy angielskich na lawecie armatniej. Pierwszy porucznik zastępował miejsce kapłana anglikańskiego. Wszyscy majtkowie i oficerowie spalonego okrętu „Tiger“ postępowali bez broni lecz w szeregach za trumną swego kapitana. Publiczność zachowywała się z przyzwoitą godnością; wszyscy zagraniczni konzulowie znajdowali się na pogrzebie w sukniach cywilnych. — Rosyjski okręt parowy „Andia“ zatopiony podczas bombardowania przez własną załogę w porcie, został temi dniami bez uszkodzenia wydobyty z wody i opuścił wczoraj zatokę dla odpłynięcia do Nikolajewa, co mu się jednak nieudało, gdyż spotkał kilka okrętów nieprzyjacielskich i został zmuszony zawinąć dziś napowrót do Odessy. — Jak wiadomo ogłosił ces. rząd rosyjski, że gotów jest zakupione już przez poddanych państw neutralnych zapasy zboża przyjąć na swój rachunek w cenie kupna, środek ten wyjednały w Petersburgu kilkakrotne reklamacye rozmaitych poselstw, odwołających się przytem do dawniejszego, wyraźnego zapewnienia ze strony rządu rosyjskiego, że handel zbożem niedozna żadnej przerwy w czasie wojny. Ale ponieważ rząd rosyjski obawiał się wtedy, że flota zjednoczona mogłaby przypadkowym sposobem zmusić Odessę do wydania wszystkich zapasów zboża, przeto kazał wywieźć ztamtąd wszystkie zapasy a zarazem zająć się oznaczeniem indemnizacyi w wyż wspomniony sposób. Dla przeprowadzenia tej expropriacyi mianowano osobną komisyę, która w istocie w pierwszych dniach swej działalności zakupiła 1000 czetwertów żyta, wkrótce jednak zawiesiła swoją czynność i daremne były wszelkie dopytywania interesowanych kupców. Najbardziej szkodują na tem domy holenderskie; ze strony austryackiej idzie także prawie o 30.000 czetwertów. — Z największą niespokojnością oczekuje świat handlowy załatwienia tej nader ważnej sprawy majątkowej. — Podług doniesień z południowej Rosyi zapowiadają się bardzo pomyślnie tegoroczne żniwa. Powietrze pogodne i ciepłe i tylko od czasu do czasu spadają obfite deszcze. *(Lit. kor. austr.)*

Turcya.

(Zmiany ministeryum. — Ruchy wojsk sprzymierzonych. — Rewia w Skutari. — Przypadek.)

Konstantynopol, 7. czerwca. O usunięciu się Reszyd Baszy od spraw publicznych wspomina *Journ. de Const.* tylko kilku słowy:

„Zdrowie *Reszyda Baszy*, nadwątlone zbyt ciężką pracą, potrzebowało koniecznie kilkudniowego spoczynku i Sułtan zezwolił mianując tymczasowo prezydenta rady *Szekib Baszę* ministrem spraw zewnętrznych, a *Kiamila Baszę* prezydentem rady.“

Zresztą sądzą powszechnie, że uchylenie się Reszyd Baszy od spraw publicznych potrwa najdalej 14 dni tylko.

Posłem w Berlinie został mianowany Kemal Effendy, który odbywał podróż naukową po Europie. Jego poprzednik, Karadża odchodzi w tym samym charakterze do Haagi, gdzie Porta niemiała dotąd posła.

— Korespondent gazety tryesteńskiej pisze: Od ośmiu dni odbywa się bez ustanku z Konstantynopola dalsze transportowanie Anglików i dywizyi Canroberta; do 15 wielkich paropływów, z których każdy holował 4 do 5 okrętów transportowych, wypłynęło od 27go Bosforem na Czarne morze; mimo-to stoi zawsze jeszcze do 12.000 Anglików w Skutari. Książę Napoleon nieprzybył tam jeszcze, także i marszałek St. Arnaud znajduje się jeszcze w Gallipoli. Z dywizyi księcia ma pozostać tylko 3000 ludzi pod jego komendą jako załoga w Konstantynopolu; wszystkie zaś inne wojska odejdą na linię między Sofią i Warną.

Francuzi udają się z Gallipoli poczęści do Warny a poczęści lądem do Adryanopola. Tam przygotowano już wszystko na ich przyjęcie, równie jak i kwatery po drodze. Podług doniesienia dziennika *Osserv. Triest.* ma już być w Warnie 20.000 Francuzów. Wielu utrzymuje, że wysłane do Adryanopola wojska europejskie odejdą natychmiast dalej do Szumli. Od 27go do 30go maja przybyło do Gallipoli około 6000 świeżego wojska. Wszyscy żołnierze angielscy są zaopatrzeni w karabiny podobnie jak strzelcy Vincennes. — Angielsko-francuska eskadra stała 1go b. m. pod Balczykiem, turecka pod Kawarną. W ogóle miano pojmać dotąd 24 rosyjskich okrętów.

Na odbytej 31. z. m. w Skutari rewii wojska angielskiego znajdował się sam Sułtan, co tem bardziej zadziwia, że rewia odbyła się w ciągu Ramazanu. Oprócz Sułtana, wielkiego Wezyra i kilku Kawassów znajdował się pomiędzy widzami tylko jeden muzułman, ale i ten przepłacił ciekawość swoją tragicznym wypadkiem. Gdy bowiem Sułtan stanął na czele maszerującego pułku i jechał przodem na koniu, zaczął ów Turek w pobliżu Sułtana miotać gwałtowne wyrzuty i przekleństwa za naruszenie obrządku muzułmańskiego. Natychmiast pochwycili go Kowasy i związanego zaciągnęli do więzienia. *(Abd. W. Z.)*

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 30. maja. Zgodnie z wydanemi ze strony Porty instrukcyami na przypadek ewentualnego wkroczenia wojsk austryackich do pogranicznych prowincyi tureckich ogłasza teraz dziennik *Pays* odnośną do tego urzędową notę wysokiej Porty, przesłaną Jego Excelencyi c. k. internuncyuszowi austryackiemu. Wstęp tej noty jest następującej treści:

„Miałem zaszczyt otrzymać urzędową notę Waszej Excelencyi z 4go maja z uwiadomieniem, że rząd Jego Mości Cesarza Austryi mógłby wysłać kilka okrętów do Prewezy lub Arty i tam w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonemi z Portą popierać od strony morza operacye kordonu wojskowego, który dla powstania szerzącego się w prowincyach Arty i Janiny na granicy greckiej urządzony być musi, i że nawet byłby gotów kazać oddziałowi wojska stojącego w okręgu Cattaro wkroczyć do Albanii w tym podwójnym zamiarze, by przeszkodzić rozszerzeniu powstania do północnych części tej prowincyi i trzymać na wodzy Montenegrynów, gdyby chcieli działać w porozumieniu z Grekami.“ Potem uznaje Porta w swej odpowiedzi jaknajzupełniej ten dowód życzliwych chęci ze strony Austryi i zezwala na zaproponowane kroki wojskowe na morzu i lądzie, jakoteż na wkroczenie do Montenegro, Hercegowiny, Bośnii i Serbii za poprzedniem porozumieniem się z rządem tureckim. *(A. B. W. Z.)*

(Doniesienie z Montenegro.)

Wiedeń, 13. czerwca. Wczorajszy dzień miał w Montenegro zdecydować o wojnie lub pokoju. Książę Daniło naradzał się mianowicie z najstarszymi, czyli mają rozpocząć kroki nieprzyjacielskie lub zachować pokój. Słychać, że większa część tych radzców nie ma wielkiej ochoty przystąpić do formalnej wojny i chce raczej poprzestać na dotychczasowych najazdach i rabunkach, które im daleko większą korzyść przynoszą. Księciu chcą zabezpieczyć dziesiątą część łupu na rzecz publiczną. *(Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 17. czerwca. Jego Mość książę Brunswicki przybył z Gorycyi i uda się jutro lub pojutrze do Wiednia. *(L. k. a.)*

Tryest, 16. czerwca. Według doniesień z Volo z d. 30. z. m. zebrali się Turcy po niepomyślnej bitwie pod Kalambaką wzmocnieni posiłkami pod dowództwem Szakis Baszy, pobili powstańców pod Hadżi Petrem na głowę i odebrali im nietylko swe własne działa, lecz zdobyli także dwa nieprzyjacielskie. *(W. Z.)*

Berlin, 16. czerwca. Jej królewicz. Mość księżna Prus wyjechała dzisiaj do Koblencyi. Szefowie domu Rothschilda także już odjechali; pożyczka nie będzie negocyowana. — Pruska Corresp. zawiera artykuł o zjeździe w Tecznie, który podał królowi sposobność złożenia gratulacyi parze cesarskiej i ustnego porozumienia się w sprawie obecnych zawikłań w Europie. Rezultat był dla obydwóch stron pomyślny, co wyrażono także w notach dyplomatycznych przesłanych ajentom obydwóch Monarchów. *(A. B. W. Z.)*

Londyn, 16. czerwca. Lorda Johna Russell obrano w City bez opozycyi. W mowie mianej przy tej sposobności wspomniał, że nie może się zobowiązywać co do warunków przyszłego pokoju, ręczy jednak zato, że rząd dąży do zawarcia trwałego i zaszczytnego pokoju. Nie jestto wojna między Anglią i Rosyą, lecz między Rosyą i reszta świata. *(A. B. W. Z.)*

Sztockholm, 12. czerwca. Główna siła floty angielskiej stoi, jak słychać, w poblizkości Sweaborgu, flota francuzka miała przejeżdżać d. 9. wieczór wzdłuż wschodniego wybrzeża Gothlandyi pod Oestergarn. *(A. B. W. Z.)*

Genua, 14. czerwca. O zajściu pod Fiume di Nisi w Sycylii donosi „Diritto“: Pięciu wychodźców otoczyła patrol w pewnym domu; bronili się, zranili i zabili kilku żołnierzy, a nareszcie umknęli, podczas gdy patrol poszła wzmocnić się większą liczbą ludzi. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemyśl, 1. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były w drugiej połowie maja na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie: korzec pszenicy 11r.6k.—12r.—10r.9k.; żyta 9r.58k.—10r.—8r.48k.; jęczmienia 8r.14k.—8r.—7r.10k.; owsa 5r.10k.—5r.20k.—4r.58k. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 5. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy przeciętne ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie maja na targach w Kołomyi, Kuttach, Obertynie i Śniatynie: korzec pszenicy po 7r.24k.—7r.24k.—8r.—6r.52k.; żyta 6r.24k.—5r.18k.—6r.24k.—5r.39k.; jęczmienia 3r.46k.—0—4r.50k. 3r.4k.; owsa 3r.6k.—2r.33k.—3r.12k.—2r.52k.; hreczki 5r.24k.—0—4r.50k.—3r.24k.; kukurudzy 5r.30k—5r.—5r.12k.—5r.2k.; kartofli w Kołomyi 2r.33k. Cetnar siana 1r.18k.—1r.36k.—1r.24k.—0., wełny w Kuttach 31r.; nasienia konicza w Kołomyi 45r. Sag drzewa twardego 6r.—5r.50k.—5r.20k.—7r.24k., miękkiego 4r.—5r.40k.—0—0. Funt mięsa wołowego $3\frac{3}{5}$k.—4k.—$3\frac{2}{5}$k.—4k. Garniec okowity 1r.36k.—1r.40k.—1r.20k.—1r.28k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 19. czerwca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	6	7	6	11
Dukat cesarski	„ „	6	11	6	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	41	10	44
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$3\frac{1}{2}$	2	$4\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	57	1	59
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	16	92	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. czerwca 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	18
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	48
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Zadano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 16. czerwca				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$85\frac{15}{16}$ $\frac{7}{8}$ $\frac{13}{16}$	$85\frac{7}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	76 $75\frac{7}{8}$	76
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	90 $89\frac{7}{8}$	90
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		$83\frac{3}{4}$	$83\frac{3}{4}$
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1280 1282 1284	1282
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			475 $476\frac{1}{4}$	$476\frac{1}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			560 562 563 564	563
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			605	605
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.				—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 16. czerwca.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$110\frac{1}{4}$ 110 $109\frac{1}{2}$ l.	110	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$132\frac{1}{4}$ $131\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 131 $130\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ l	131	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$131\frac{1}{4}$ 131 $130\frac{1}{2}$ l	131	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$96\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ 96 96 l.	$96\frac{1}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$126\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$126\frac{1}{2}$	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.52 50 48 46 45 43 43 l.	12.46	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$130\frac{3}{4}$ 130 $129\frac{1}{2}$ 129 129 l.	$129\frac{1}{2}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	$154\frac{1}{2}$	$154\frac{1}{2}$	2 m.
Paryż za 300 franków	155 $154\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 154 154 l.	$154\frac{1}{2}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	212	212	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$36\frac{5}{8}$	$36\frac{5}{8}$	Agio
Ducaten al marco	—	—	Agio

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 17. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg $128\frac{1}{2}$ l. — Frankfurt 128. — Hamburg $94\frac{1}{2}$ p. — Liwurna $124\frac{1}{2}$. — Londyn 12.30 l. — Medyolan 127 l. — Paryż $150\frac{3}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{5}{8}$—$85\frac{3}{4}$. Detto S. B. 5% 102 — 103. Detto $4\frac{1}{2}$% $76\frac{1}{8}$—$76\frac{1}{4}$. Detto 4% $68\frac{3}{4}$—$68\frac{7}{8}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 — $89\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto 3% 56 — $56\frac{1}{4}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{3}{4}$ — 43. Detto 1% — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $84\frac{1}{4}$ — $84\frac{1}{2}$. Detto z krajów kor. 5% 83 — $83\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1834 226 — 227. Detto z r. 1839 $122\frac{1}{2}$—$122\frac{3}{4}$. Detto z 1854 $89\frac{5}{8}$—$89\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 57—58. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% 101 — 102. Akc. bank. z ujmą 1285—1287. Detto bez ujmy 1075 — 1078. Akcye bankowe now. wydania 996—997. Akcye banku eskomp. 95 — $95\frac{1}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $213\frac{5}{8}$—$213\frac{3}{4}$. Wiéd.-Rabskie $83\frac{1}{4}$—$83\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 292 — 294. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 18. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $53\frac{1}{2}$ — $53\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 570 — 572. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 556 — 558. Detto Lloyda 600 — 605. Detto młyna parowego wiédeń. 134—135. Renty Como $13\frac{7}{8}$ — 14. Esterhazego losy na 40 złr. $82\frac{1}{2}$ — 83. Windischgrätza losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $30\frac{1}{4}$—$30\frac{3}{8}$. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $35\frac{1}{2}$ — $35\frac{3}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 17. czerwca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $35\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 35. Ros. imperyały 10.26. Srebra agio $29\frac{1}{2}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $75\frac{11}{16}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $122\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1285. Akcye kolei półn. $2137\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 571. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 109. Augsburg $128\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 128 l. 2. m. Hamburg $94\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liwurna 125 p. 2. m. Londyn 12.27. l. 3 m. Medyolan $127\frac{1}{2}$. Marsylia 150 l. Paryż $150\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 35. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $89\frac{7}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

Hr. Karnicki Teodor, z Michałowic. — PP. Makomaski Antoni, z Lublina. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów. — Woyna Ignacy, z Pietrzyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. czerwca.

PP. Tarnowiecki, c. k. kapitan, do Stryja. — Kopal, c k. kapitan, do Przemyśla. — Gastheim, c, k. porucznik, do Siedmiogrodu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 9 9	+ 12°	+ 21°	połud.-zachodni₀	pogoda
2 god. pop.	27 9 11	+ 21°	+ 12°	„	„
10 god. wie.	27 9 8	+ 16°		„	„

T E A T R.

Dziś: opera niem.: **„Der Barbier von Sevilla.“**

Jutro: 21. czerwca 1854:

„Rej z Nagłowic.“

Komedya w 3. aktach przez K. Majerowskiego oryginalnie wierszem napisana.

O s o b y:

Królewicz Zygmunt August . . . JP. Kaliciński.
Pszonka, jego ulubieniec . . . JP. Wisłocki.
Mikołaj, Rej z Nagłowic . . . JP. Szturm.
Andrzej Tenczyński . . . JP. Linkowski.
Marya, jego żona . . . JP. Radzyńska.
Helena, ich wychowanka . . . JP. Kasprzycka.
Pszczółka, dworzanin Tenczyńskiego . . . JP. Lauvernay.

Scena w Krakowie i w Tenczynie w roku 1543.

Z a k o ń c z y:

„Mąż na pokucie.“

Komedya w 1. akcie z francuskiego przez Adama hr. Skorubke tłumaczona.

O s o b y:

D'Harville, fabrykant . . . JP. Linkowski.
Henryk, jego synowiec . . . JP. Kaliciński.
Julia, jego żona . . . JP. Targowska.
Margrabina Bellmont, jej matka . . . JP. Grochowska.
Maryanna Müller . . . JP. Linkowska.

Rzecz dzieje się na wsi.

K R O N I K A.

— Pałac krzyształowy w Sydenham otwarto dnia 10. czerwca r. b. bardzo uroczyście i wystawnie. O należytem przypatrzeniu się szczegółom budowy i umieszczonych w niej przedmiotów nie może być i mowy w chwili otwarcia. Gdzie 40.000 ludzi razem się zgromadzi, tam zapewne staje się zbór sam głównym przedmiotem ciekawości. Dalsze oddziały poboczne były przeto puste, a wszyscy cisnęli się do sal środkowych dla przypatrzenia się ceremonii. Główne drzwi wchodowe pałacu otworzono o godzinie 11tej. Od godzinie 9tej do 1szej były ulice wiodące do Sydenham przepełnione powozami i wierzchowcami, a z wielkiego dworca kolei żelaznej pod London-Bridge wybiegały z nadzwyczajną szybkością co 5 minut wagony pełne widzów ciekawych do nowej stacyi, stykającej się bezpośrednio z pałacem krzyształowym. Przybycie królowej oznajmiono na godzinę 3cią, a godziną wprzód zebrała się już znakomitsza część publiczności. Wzdłuż głównego wnijścia środkowego ustawiono krzesła 6ma i 8ma rzędami, i zabrały je powiększej części damy w najświetniejszym stroju porannym. Za niemi stali mężczyzni. Ubiegano się jak najusilniej o takie krzesło, a jednak ztamtąd można było widzieć sam tylko pochód, lecz nie właściwą uroczystość otworzenia. Uroczystość ta odbyła się tak jak w maju 1851 w wielkiej sali środkowej Pośrodku sali wznosiła się wystawa o kilku stopniach, dość obszerna dla pomieszczenia Dworu, jego gości i świty. Po prawej były dwa rzędy krzeseł dla ciała dyplomatycznego; po lewej również dwa rzędy krzeseł dla ministrów; naprzeciw znajdowały się trybuny dla członków Izby wyższej i niższej; pomiędzy krzesłami dla ministrów i trybunami pozostawiono miejsce dla przedsiębierców i głównych kierowników budowy; w głębi zaś wznosiła się olbrzymia, amfiteatralna trybuna dla orkiestry i chóru; na stopniach tej trybuny mogło pomieścić się najmniej 2000 ludzi Wspaniałość uroczystości stanowiła rzęsna liczba chóru i ogromna masa świątecznie ubranej ludności. Ogrom i wspaniałość samej budowy pałacu mniej już wpadała w oczy, gdyż trybuny i tłumy zebranych widzów zasłaniały wewnętrzne części pałacu i zmieniły cały widok. Tem wspanialej wydawał się zato pałac z terasy parkowej Można też śmiało powiedzieć, że rzeczywistość prześcignęła tu wszelką wyobraźnię, i że dla oglądania tych cudów warto odbyć podróż morską i daleką. Królowa jak zawsze tak i teraz przybyła bez uchybienia o wyznaczonej godzinie 3ciej Towarzyszył Jej król portugalski i książę Oporto. Do pochodu poczynającego się od wnijścia głównego przyłączyli się ministrowie i posłowie; przy tej sposobności trzymał się książę Albert po lewej ręce JM. królowej, a król portugalski po prawej. Cała uroczystość trwała przeszło godzinę. O 7mej godzinie było już w Sydenham dość pusto. Wagony kolei żelaznej powracały znowu w przerwach co pięć minut do miasta. Mimo tak wielkiego natłoku nie wydarzył się przecież żaden przykry wypadek i nie było żadnego zamieszania. Urządzenia policyjne były tak wzorowe i dokładne, jak nigdy jeszcze przedtem w Londynie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.